

Dedis, PŁOMIEŃ (FEAT. DUDEK P56, ZBUKU)

Jestem porządny facet
Czasem mam czarne myśli
Ja widzę na ulicach nieprzyjemne myśli
jakos dojrzałem do tego by nie robić syfu
Jak mam się gdzieś tam wkur* - to wolę już do bytu
Gdy brakuje do czegoś, to z pyska leci mi piana
I tak nie miałem, żeby dzwonić do Bociana
Moja logika prosta, nieskomplikowana
Jak nie zarobię se sam, to pożyczę do ziomala
Głowa do góry, po porażce licz te blizny
Przegrałem kilka bitew, wojny nie przegrałem nigdy
Nie dawaj se wmówić ze gra jest niewarta świeczki
Tu każdy zapierd* i w głowie ma swoje kredki
Ja szlifuję diament, zbieram plony cały czas
Ty możesz zrobić więcej niż niejeden kur* z nas
Razem damy sobie rade
Tylko nie pękaj na starcie
Wyszczekany dzieciak, doświadczeń cały plecak

mamy płomień na wokalach
100% wiary w ciebie
to dzięki tobie słuchaczu
dalej czuję podziemie
nigdy nie odpuszczaj celu
pokaż ile jesteś wart
muzyka, albo sport
nigdy nie odpuszczaj szans
mamy płomień na wokalach
100% wiary w ciebie
to dzięki tobie słuchaczu
dalej czuję podziemie
nigdy nie odpuszczaj celu
pokaż ile jesteś wart
muzyka, albo sport
nigdy nie odpuszczaj szans

7 lat na legalu
Ale wciąż podziemny mam styl
W tych czasach gdy raperzy z mainstreamu noszą podpaski
Nie jestem z twojej branży
Poodrabiana kur*
Mnie nie chował intranet, mnie wychowało podwórko
El, Dedis, krótko
Do samego spodu
Zamiast fałszywych przyjaciół
Już wolę mieć samych wrogów
A dzięki Bogu, że man tylko ci prawdziwi
Jedni musza nas pokochać
Skoro tylko nienawidzi
Mam nadzieje ze to widzisz słuchaczu i to kumasz
Dajemy czysty ogień naszym rapem na albumach
Mam nadzieję ze to kumasz
Historia toczy koło
I wrócą dobre rapy, tak jak niepryskane zioło
Stara szkoła, nowa szkoła – widze tylko jedną
I albo jesteś fakem albo trafiasz w samo sedno
I jeszcze jedno, rapowanie rąk nie brudzi
Jak jesteś prawdziwy, to masz szacunek u ludzi

mamy płomień na wokalach
100% wiary w ciebie
to dzięki tobie słuchaczu
dalej czuję podziemie
nigdy nie odpuszczaj celu

pokaż ile jesteś wart
muzyka, albo sport
nigdy nie odpuszczaj szans
mamy płomień na wokalach
100% wiary w ciebie
to dzięki tobie słuchaczu
dalej czuję podziemie
nigdy nie odpuszczaj celu
pokaż ile jesteś wart
muzyka, albo sport
nigdy nie odpuszczaj szans

100% wiary w siebie
100% wiary w siebie
Choć wierzyć się już nie chce w to całe pierd*
Siedzi we mnie płomień, to nie gaśnie
I zgasnąć nie zdoła
Ogień płonie, to zajawka
To słyhać dookoła
Pełen spontan
Całe serce na bitach zostawiam
I choć często nie mam siły
To już się nie zastanawiam
Wjeżdżam w to, pali się to
Ogrzewając wam serducha
Nie mów że to dobre gównno
Bo na tym nie siada mucha
Raz, dwa se posłuchaj
I przemyśl tę sytuację
Życie zweryfikuje to czy miałeś zawsze racje
Nie wybieram na libacje się, to za dobrze mi znane
Tylko ja i muzyka, to z nią osiągnę nirwanę
P56 zapisane już na zawsze to w historii
Sprawdzą jak to jest naprawdę
A nie tylko w teorii
Chce się żyć, oprzytomnij
Na pewno już czas
DDK, polski rap, ogień płonie w nas

mamy płomień na wokalach
100% wiary w ciebie
to dzięki tobie słuchaczu
dalej czuję podziemie
nigdy nie odpuszczaj celu
pokaż ile jesteś wart
muzyka, albo sport
nigdy nie odpuszczaj szans
mamy płomień na wokalach
100% wiary w ciebie
to dzięki tobie słuchaczu
dalej czuję podziemie
nigdy nie odpuszczaj celu
pokaż ile jesteś wart
muzyka, albo sport
nigdy nie odpuszczaj szans